Nr. 6. Nowy Targ, dnia 6 lutego 1916 r. Rok IV.

19 16

GAZETA PODHALAŃSKA

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej — Redaktor odpowiedzialny: Tomasz Bula.

„Gazeta Podhalańska“ wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, ulica Długa 62. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacye (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska“ kosztuje na cały rok: w Galicyi i Austro-Węgrzech 4 kor., w Królestwie Polskiem i Rosyi 3 ruble, w W. Księstwie Poznańskiem i w Niemczech 5 marek, w Ameryce . dolary

Numer pojedynczy 10 hal.

Do

Wielebnych Księży Braci

Dekanatu Nowotarskiego.

Dnia 24 stycznia b. r. otrzymałem z krakowskiego Komitetu Książęco-Biskubiego K. B. K. pismo, w którem śle nam Nasz Najdostojniejszy Arcypasterz serdeczną podziękę oraz naszym parafianom za dotychczasową działalność w niesieniu pomocy dotkniętym klęskami wojny. Delegacya nowotarska jest tylko organem wykonawczym Waszych serc miłosiernych, dlatego pragnąc podzielić się z Wami tą wiadomością, przesyłam każdemu pismo K. B. K. w dosłownym odpisie i jeżeli to uznacie za pożądane, abyście swoich parafian o tem powiadomili i pobudzili ich serca do okazania i nadal miłosierdzia dla naszych nieszczęśliwych braci. Wszelkie datki zebrane chociaż najdrobniejsze raczcie przesyłać do skarbnika naszego w Nowym Targu.

Kraków, dnia 18 stycznia 1916 r.

Do Szanownej Delegacyi
Krakowskiego Książęco-Bisk. Komitetu w N. Targu
na ręce Przew. Ks. Dziekana Piotra Krawczyńskiego
w Ludzimierzu.

Z chwilą, gdy w kwietniu 1915 r. krak. Książęco-Biskupi Komitet Pomocy dla dotkniętych klęską wojny powołał do życia Delegacyę w N. Targu, stworzył on na Podhalu posterunek, ktory się stał ogniskiem pracy w duchu chrześcijańskiego miłosierdzia i narodowej samopomocy. Delegacya Nowotarska potrafiła dzięki energii i wytrwałości wszystkich swoich członków duchownych i świeckich, nietylko zaspokoić najbardziej palące potrzeby ludności ewakuowanej, lecz w dodatku większą część tak znacznych drogą składek w parafiach zebranych funduszów, przesłać do kasy głównego komitetu w Krakowie, przeznaczając te sumy dla okolic Polski bardziej od Podhala klęskami wojny nawiedzonych.

Oceniając tę dotychczasową działalność, przesyłam w imieniu Krakowskiego Książęco-Biskupiego Komitetu najserdeczniejsze „Bóg zapłać“ nietylko członkom Delegacyi za podjęte trudy, lecz także i temu zacnemu ludowi na Podhalu, który w szlachetnem poruszeniu serc na wezwanie swoich duszpasterzy pospieszył z wydatną pomocą biednym swoim braciom.

Łączę dla całej Delegacyi Nowotarskiej K. B. K. wyrazy prawdziwego szacunku i poważania.

† *Adam Sapieha*, Biskup.

Z urzędu Dziekańskiego Ludzimierz 27/I. 1916.
Ks. Krawczyński.

Wojna światowa.

Biskupi polscy w Ameryce i w Królestwie Polskiem wydali listy pasterskie, wzywające ludność do modłów za papieża, w dowód wdzięczności narodu polskiego za przychylność i składki na rzecz Polski.

W Ameryce w dalszym ciągu zbiera fundusze na głodnych w Polsce Paderewski, znany mistrz tonów i twórca pomnika grunwaldzkiego w Krakowie. Społeczeństwo nasze posiada trzech największych jałmużników na rzecz Polski, to jest Księcia Biskupa Sapiehę, Sienkiewicza i Paderewskiego. O ile legiony są wyrazem Polski walczącej na froncie, to trzej wyżej wymienieni są wyrazem stanu narodu po za frontem.

Wojna Austro-Węgier i Niemiec z Rosyą.

Na froncie rosyjskim dzięki znakomitym wodzom wojsk sprzymierzonych i dzielności wojsk anstryacko-niemieckich wszystkie ataki rosyjskie zostały odparte. Usiłowania rosyan, by nasz front na Bukowinie od Bojanu przez Toporowce aż do Dniestru przełamać, spełzły na niczem. Również ataki nad Strypą, nad Ikwą i nad Styrem zostały krwawo odparte. Straty Rosyan, mają wynosić koło 80 tysięcy w zabitych, rannych i jeńcach.

Na Polesiu, Litwie i Kurlandyi położenie nie zmienione.

Wojna Austryi i Bułgaryi, z Serbią, Czarnogórą i Włochami.

Cała Czarnogóra została przez naszą armie zajętą. Król Mikołaj i jego rząd wyjechali do Francyi, armia jego w większej części została rozbrojoną, a reszta przewiezioną do Korfu. Obecnie walki toczą się w Albanii, gdzie zajęto już Alessio i port San Giovanni di Medua. Z portu tego do Draczu (Durazzo) wynosi odległość 70 kilometrów. Włosi, którzy zajęli Dracz, nie zamierzają go bronić, a za to chcą użyć wszystkich sił do obrony Walony. Pod Walonę posuwają się od wschodu Bułgarzy, którzy zająć mieli Elbasanę. Wódz albański Essad basza połączyć się miał z Włochami. O atakach wojsk austryacko-bułgarskich na Saloniki, mimo zapowiedzi, jeszcze nie słychać. Anglicy zajęli pod Salonikami port Kara-burnu. Wystąpienia Grecyi do wojny spodziewają się politycy w niedługim czasie. Król Serbski Piotr znajduje się w Atenach.

Na froncie włoskim nie było znaczniejszych wydarzeń.

Wojna Niemiec z Francyą, Anglią i Belgią.

Na zachodzie walki zaczynają przybierać coraz większe rozmiary. W zeszłym tygodniu rozwinęły się ataki ze strony niemieckiej pod Ypern, potem z większym rozmachem w odcinku Arras-Lens, w szczególności pod wsią Neuville. W ostatnich dniach rozszerzyły się działania bardziej na południe nad rzekę Somme aż do miejscowości Lihons. Tutaj wykonano atak na większy rozmiar który doprowadził do zajęcia wioski Frize. Sprawozdanie sztabu niemieckiego podaje rozległość zdobytej pozycyi na 3500 metrów szerokości i tysiąc metrów głębokości a liczbę jeńców na 1270.

Zresztą powtórzyły się walki między Arras a Lens. Zdobyto tam kilka rowów, natomiast zajęli Francuzi drugą wyrwę minową pod Neuville Także na dalszych częściach frontu w Szampanii na wzgórzach Combres pod Verdun, pod Apremont a pod Ponta Mouson na granicy lotaryńskiej panowała ożywiona czynność artyleryi W nocy z soboty na niedzielę nastąpiły ataki balonów na Paryż,które oprócz znacznych szkód od bomb, wywołały przestrach w Paryżu. Na morzu zatopiono okręty przewozowe angielskie.

Wojna Turcyi z Rosyą, Francyą, Anglią i Włochami.

Na froncie Kaukazkim wojska rosyjskie zmusiły Turków do cofnięcia się na twierdzę Erzerum. Z frontem Kaukazkim łączą się siły, które przez Persyę idą do Mezopotamii. Siły rosyjskie, przy granicy Mezopotamii walczą już z Turkami i bitnymi ludami perskimi z Luristanu na południe od Hamadan. Droga wojsk rosyjskich do Kutel-Amara wynosi 10 dni marszu.

W Mezopotamii wojska tureckie oblegają Anglików w Kutel-Amara i przeszkadzają Anglikom i Moskalom przyjściu z pomocą oblężonej twierdzy.

Z nad Kanału Suezkiego brak jeszcze wiadomości.

Godne naśladowania.

Na dowód, jak Węgrzy dbają o swoich, świadczy rozesłana przez hrabinę Tiszę, broszurka dla rannych żołnierzy węgierskich, będących w szpitalach poza granicami Węgier.

Posłanie gwiazdkowe
naszym rannym żołnierzom na pociechę i otuchę.

Samotny jesteś, cierpiący Bracie nasz, w święty wieczór Bożego Narodzenia, zdała od tego szczęśliwego kółka, w którem może właśnie teraz zapłonęły światła Bożego drzewka, zabrzmiał radosny śmiech dzieci, błysnęły te ciepłe, ciężkie krople łez, ronionych właśnie z powodu Twej nieobecności. Tam, w domu, rozpaliły się tysiąckroć błogosławione światła wiecznej miłości i jakimś świętym blaskiem zalały oblicza; tylko Ty, siedzisz tutaj, na dalekiej obczyźnie, ze smutną twarzą, osierocony, czekasz, czuwasz, spodziewasz się i upadasz na duchu.

Dlatego odzywamy się do Ciebie my, modlące się za Ciebie, kochające Ciebie społeczeństwo węgierskie, my, przed obliczem Boga myślące o Tobie, sprzymierzone z Tobą duchowo Węgry: przyjmij nas z taką miłością, z jaką my się do Ciebie zwracamy.

A przedewszystkiem dziękujemy Ci z wdzięczną miłością. Wiemy, co wycierpiałeś, wiemy, co ofiarowałeś i wiemy jak byłeś wiernym. Błogosławimy cierpienia Twoje i wzruszeni przyjmujemy Twą ofiarę; czy małą była, czy wielką, ale kawał życia węgierskiego z niej powstaje — źdźbło trawy, albo potężny dąb na gruncie przyszłej wiosny węgierskiej. Z błyszczącemi oczyma patrzyliśmy, jak w ogniu bitw rośnie wewnątrz Twoja męska dusza. Z przymusu jak się rodzi obowiązkowość, z obowiązkowości powołanie, z powołania ofiarność. Błotnista, krwią zwalana jest droga wojny, ale wiedzie ku wyżynom wewnętrznym, bo wije się poprzez dolinę śmierci.

Prosimy Cię, ażebyś został tak dobrym, tak wielkim, tak wiernym, jakim Cię widzimy Nie zezwól, aby serce Twoje zalały i rozbiły niegodne Ciebie myśli. Nie upadaj na duchu; walkę tę Bóg już dawno rozstrzygnął i teraz tego tylko czeka, ażebyśmy się godnie przygotowali na koniec, jaki dla nas chowa. Nie szemraj — udało Ci się zwić wieniec na głowę, nie zdzieraj go własnemi rękoma. Nie bądź lekkomyślnym i nie pyszń się [1]); pole bitwy jest wielkim krwawym ołtarzem, na którym życie nasze składamy w ofierze z powagą i nabożeństwem ludzi, stojących przed Bogiem. Bądź wierny najdroższym swoim, których porzuciłeś, nie zrywaj tych niewidzialnych nici, co Cię z nimi wiążą. Pomyśl, że oni się teraz stali współbojownikami Twymi; ich cierpienia kładą wespół z Tobą podwaliny pod nowe Węgry. Ta łza, którą oni za Tobą ronią, jest siostrą

[1]) hivatkodó musi być błąd zamiast hivalkodó.

IGNACY MOCZYDŁOWSKI.

O zbójnictwie i zbójnikach Tatrzańskich.

(Ciąg dalszy.)

Na Liptowskiej grani sieci zastawieli,
Proś Boga Janicku co cie nie łapieli.

***

Boze nam pomagaj i tym nasym nózkom,
Dzisiak powędrujem ku Liptowskiem wirskom.

***

Jaworu, jaworu syrokiego liścia,
Dajze Panie Boze zbójnikowi scęścia.

***

Zrabowane dukaty przechowywali w pieczarach a głównie pod bukami, lub w samych bukach;

Bucosku, bucosku, bucosku pyrkaty,
Sypią sie po tobie zbójeckie dukaty.

***

Według Zejsznera:

Jaworze jaworze, coś taki pękaty?
— Juz ci są pod tobą zbójeckie dukaty.

***

Według Andrzeja Stopki:

Oj! Krzywaniu Krzywaniu, oj, coś taki pękaty?
— Cy cie rozpucyły zbójeckie dukaty?

***

Zbójnicy udając się na wyprawę, byli pewni, że ich trudy opłacą się sowicie:

Kiedy my pudziemy, po pod las hodnickiem,
Będziemy mierzali dukaty kotlickiem.

***

W razie przyłapania zbójnika władze postępowały z nim bardzo ostro. Ci, którzy dopuścili się większych przestępstw, wieszani byli na żelaznym haku, za „pośrednie ziobro“ lub na strycku albo też im kat głowy ścinał. Wyrok był wykonany w 24 godzinach. Mniej winni odsiadywali więzienie w Wiśnieczu, lub na Zamkach Orawskich[1]) okuci w kajdany zwane „bugańcami.“

„Frajerki“ wiedziały, jaka śmierć czeka zbójnika.

Powiadała ja ci: daj pozior na siebie,
Hamerscy hajducy[2]) biorą sie po ciebie
Obwieszą cię Janku za „pośrednie ziobro„
Juz ci będzie potem „zbijać“ niepodobno.

***

[1]) tj: Arva—Varalija na Węgrzech.
Zamki te opisał pod względem historycznem Dr. Stanisław Eljasz Radzikowski w Tom. Tow. Tatrz: z r. 1887.

([2] straż z fabryk żelaznych

czerwonych kropli Twojej krwi i razem się one toczą drogą zwycięstwa, aby w nagrodzie zdobyć szczęśliwszą przyszłość. My wszyscy jesteśmy jedną armią, którą na rozmaite fronty odkomenderował Bóg, najwyższy Pan królów i wojsk. Przystoi po bohatersku nieść rany, czy to cielesne, czy duchowe; teraz paść tylko wolno, nie upadać!

A nie oderwały się od Ciebie i te dziesiątki tysięcy, które już po tamtej stronie śnią swe sny bohaterskie. Czyny ich błyszczą tam w przestworzach nieba węgierskiego, jak piękna światłość jutrzenki jakichś nowych czasów; ich zasługi krzepną w spiżową podstawę cnoty narodowej, dla ich pamięci znowu warto będzie być Węgrem. Oni są najtryumfalniejszym obozem naszym; bronią naszą czar [2]) przykładu, wstrząsająca moc pełnej ofiary.

Widzisz, właśnie teraz jesteś najmniej sierotą. Znajdujesz się w olbrzymio wielkiej łączności, w duchowej łączności z prawdziwymi Węgrami. Z Tobą jest tu każda wierna dusza, która Cię kocha i która godna jest Twojej miłości. Odczuj tę łączność, co najgłębiej, a wtedy zobaczysz, że szczęśliwszą gwiazdkę mogłeś mieć nieraz i może jeszcze mieć będziesz, ale nie miałeś i nigdy mieć nie będziesz poważniejszej i bardziej błogosławionej

A kiedy już nadejdzie utęskniony dzień prawdziwego pokoju i korona św. Stefana zajaśnieje w nowym blasku na poważanej głowie naszego sędziwego króla, kiedy już z dział znowu dzwony odleją, a z żelaza mieczy pługi wykują, kiedy powrócisz do ojczyzny w strzępach, we krwi, ale w tryumfie i podejmiecie pracę u porzuconej bruzdy: wytrwaj i wtedy z nami, bądź naszym, bądź wierzących i ofiarnych Węgier wierzącym, ofiarnym i wiernym synem. Dr. G.

[2]) igérete (obietnica) wygląda na błąd zamiast igézete (czar, urok).

Z FRONTU WŁOSKIEGO.

Na alp szczytach hen wysoko,
Młody góral zamyślony.
Wciąż wytęża swoje oko.
Czy nie ujrzy lubej strony.
Ale próżno mój sokole,
Próżno gonisz myślą w dale.
Bo tu tylko boju pole,
Na alpelskiej nagiej skale
Z rannym świtem myśl ma leci,
W te zaciszne miłe strony.
Gdzie weselej słońce świeci,
Gdzie tak miło czas spędzony.
A gdy ujrzyć dziś nie mogę,
Tego szczęścia, tego świata.
Więc się puszcza dzisiaj w drogę.
Moja tęskna myśl skrzydlata.

Gąsienica Franciszek góral z Zakopanego.

Zginies chłopce, zginies — zginies jako muska;
Zginies od siekierki zginies od obuska,

* * *

Zbójnik skazany na śmierć prosił frajerki, aby go na miejsce stracenia odprowadziła:

Ty moja dziewcyno – pudź mię odprowadzić,
By na ten wirsycek, ka mie mają zabić.

* * *

Z powyższych niektórych piosenek widzimy, że z drzew wspominany jest buk, mniej już jawor, jodła. Buk jako silne, twarde nie uginające się drzewo, nadawało się do popisywania się zbójników z ich olbrzymich skoków, ze wskakiwania i przeskakiwania a przytem to przytaczanie buka mieściła w sobie porównanie siły zbójnika z twardością buka:

Hej! dobrze zbójnikowi po kiela je młody,
Przeskakuje bucki, jaworowe kłody.

* * *

Jescek nie zbójowoł, dopiero próbujem
Z bucka na jedlicke w lesie przeskakujem

* * *

Kiedy ja se skocem, z bucocka na pnioka,
Nie z jednego pana urobiem żebroka.
Kiedy ja se skocem z bucka na jedlicke,
Nie z jednej panienki urobiem zenicke.

* * *

Miejscem egzekucyi zbójników nie wyłączając hersztów Janosika było miasto Mikułasz (Miklos), stolica Komitatu Liptowskiego. Z czasów pobytu zbójników w więzieniu stracenia, przydybania tychże pochodzi wiele śpiewek zbójnickich: j. n. p.

Z Orawskiego Zamku chłopcy wyzierają
Cy sie po pod regle bucki rozwijają.

* * *

Jęcą góry, jęcą,
Kie Janicka męcą,
Jesce bardziej będą,
Kie go wisać będą.

* * *

Jechali, jechali dwaj juhasi mali,
Ale juz nie będą, bo ik przyłapali.
Słonecko zachodzi, za wysoką wieżą,
Nasego Janicka ćtermá końmi wiezą.

* * *

Zamku, Zamku, nowo murowany,
Siedział ja w tobie rocek okowany.
Siedział ja w zamku przez rok i tydzień
Nigdy ja nie wiedział, kiedy noc, kie dzień.

* * *

(Ciąg dalszy nastąpi.

Ospa w kraju.

Podobnie jak każda wojna tak i obecna sprowadziła na kraj, w którem się toczy, szereg klęsk bezpośrednich i pośrednich. Do tych ostatnich należy szerzenie się chorób epidemicznych, które z reguły więcej zabierają ofiar w ludziach aniżeli kule i bagnety nieprzyjaciół. Wystąpiły zaś wszystkie znane choroby epidemiczne na jaw jakby na zawołanie: mieliśmy już epidemie czerwonki, tyfusu, cholery itd. Ucichły one wprawdzie na chwilę jakby ofiarując znękanej ludności chwilowe zawieszenie broni lecz nie trzeba się łudzić tym chwilowym pokojem, gdyż one niebawem wystąpią w całej sile, bo mają grunt do szerzenia się przygotowany. Ciągłe ruchy wojsk we wszystkich kierunkach, przesuwanie się ludności nieraz masowe, brak mieszkań odpowiednich, brak środków żywności, względnie nieodpowiednie odżywianie się brak wreszcie przyodziewy i opału, brak lekarzy, zanieczyszczenie studzien i rzek, o to warunki sprzyjające powstawaniu i szerzeniu się chorób epidemicznych które same bez pomocy nawet nieprzyjacielskich kul, są w stanie kraj zamienić w bezludną pustynię. Już obecnie są okolice, w których nie ma dzieci poniżej pięciu lat! Przycichły jak wspomniałem czerwonka i cholera, ale wystąpiła w całej grozie ospa, która posuwając się od wschodu ku zachodowi dotarła także już do naszych górskich zakątków.

Z powodu grożącej ospy wydały władze dotyczące szereg zarządzeń zapobiegających szerzeniu się ospy a przedewszystkiem zarządziły szczepienie przymusowe całej ludności. Szczepienie jest w tej chorobie najpewniejszym środkiem zaradczym przeciw zarażeniu się, a ma ono jeszcze ten skutek, że jeżeli ktoś mimo szczepienia dostaję ospę to przebiega ona łagodnie i krótko, podczas gdy osoby nieszczepione z reguły umierają na nią w śród ciężkich męczarń. Od szczepienia tego, które się już w niektórych gminach powiatu nowotarskiego rozpoczęło, nikt się nie powinien uchylać, gdyż ospa nie szczędza żadnego wieku nagabuje dziecko w kołysce jak i zgrzybiałego starca. Zwłaszcza niemowlęta łatwo zapadają na ospę a były wypadki zachorowania na ospę nawet w łonie matki. Dlatego powinno się szczepić kilkodniowe niemowlęta. Starostwo nowotarskie w obwieszczeniu swem ogłosiło, że kto się nie podda szczepieniu, nie otrzyma paszportu względnie legitymacyi do podróży, kart na chleb względnie na mąkę, nie będzie wypłacać zasiłków pobieranych z kas rządowych tym, osobom które się nie wykażą świadectwem, że nie tylko one ale i wszyscy domownicy poddali się szczepieniu, osoby nie szczepione nie będą dopuszczone na targi i w ogóle na zgromadzenia, gdzie się schodzi większa ilość ludzi a to w tym celu, by się nie stały przenośnikami tej choroby. Szczepieniu w pierszym rzędzie powinni się poddać właściciele gospód, domów zajezdnych, prowadzący jaki kolwiek handel lub przemysł a to wraz całą rodziną i domownikami. Również należy lokale te utrzymywać w czystości i wzorowym porządku, a do domów zapowietrzonych nie wchodzić ani też choroby nie zatajać.

Żywimy nadzieję, że energicznym zarządzeniom władz uda się odwrócić od nas grożące nam niebezpieczeństwo, jednakowoż do tego trzeba i współdziałania ludności a przedewszystkiem by ściśle przestrzegać wydanych zarządzeń, do czego jak najusilniej wszystkich zachęcamy.

Powiatowy Komitet Narodowy

podaje do wiadomości podziękowania za gwiazdkę.

I. Brygada Legionów Polskich, Komenda II komp. 2/H p. p.

Czcigodni! Wzruszeni pamięcią Waszą o nas, zwracamy się do Was z podziękowaniem za przysłaną nam gwiazdkę, którą daliście nam, stojącym zdala od rodzinnej strzechy, odczuć serce Podhala, przepełnione uczuciem miłości Ojczyzny i swoich synów. Pokrzepieni Waszymi słowami i ufni w siłę naszą, patrzymy śmiało w przyszłość.

Miejsce pobytu I. Bryg. L. p. 26 grudnia 1915.

Chmura podpor. Ignacy Szymkiewicz. Mrugała sierż Franciszek Rajski sierż Roman Siekierski. J. Szopiński. J. Staszel. Plinkiewicz. Guminski M. St. Dworzański. Ed. Riss. Wierciak. H. Bryniarski. St. Bryniarski. Gruszecki. L. Panczakiewicz.

II. Brygada Legionów Polskich, 3-ci pułk piechoty L. 17/16.

W imieniu moich dzielnych chłopców podhalańskich, których niestety tak mało już w pułku zostało, przesyłam najserdeczniejsze podziękowanie za świąteczue życzenia, za opłatek, oraz za 500 kor. Ponieważ chłopcy suto zostali obdarowani przesyłkami od wielu komitetów Ligi Kobiet, więc uważałem za najlepsze rozdać chłopcom podhalańskim pieniądze gotówką, za którą będą mogli sobie kupić co zechcą w kantynie legionowej. Załączam osobiste pokwitowanie chłopców, niech one służą zarazem za spis obecnych w pułku Podhalan Co się tyczy ciepłych rzeczy, to ciepłej bielizny, dzięki gwiazdkowym komitetom mamy obecnie dość. Potrzebne są rękawice i szaliki na szyję. Rękawice związane sznurem do

zawieszania na szyję i na prawą rękę rękawica powinna mieć palec wskazujący dla umożliwienia strzelania. Jeszcze raz dziękuję za pamięć o moich chłopcach. Świadomość tego, że strony rodzinne pamiętają o nas, jest najmilszą osłodą tych — nieraz bardzo ciężkich chwil, które przeżywamy.

Na stanowisku 10/I. 1916. Poczta pol. 355.

Henryk Minkiewicz.

LISTY.

Zakopane, w styczniu.

zakopiański oddział galicyjskiego Naczelnego Komitetu Narodowego, wydał swoje sprawozdanie finansowe za czas od 17 sierpnia r. 1914 do 17 sierpnia r. 1915.

Z zestawienia dochodów dowiadujemy się, że do kasy oddziału, nazywającego się Narodowym Komitetem Zakopiańskim, wpłynęło w oznaczonym czasie ogółem 104.009 kor. (halerze pomijamy), w tem subwencye: N. K. N. 35.452 K, intendantura I. brygady 19.727 K, Wydział krajowy 500 K, Koło Towarzystwa Szkoły Ludowej złożyło 2000 K, Zarząd dóbr kuźnickich 11.400 K (9000 K na cele dobroczynne, 2400 K na cele wojskowe); z darów osób prywatnych uskładała się suma 30.466 K.

Rozchody w dziale wojskowym wynosiły 83.638 K, z czego na intendanturę I. brygady wydano 75.297 K, mimo, że z kasy I. brygady wpłynęło na ten cel tylko 19.727 K, a subwencya N. K. N. na „część warsztatów intendantury Legionów“ i składki miejscowe były dawane na zaopatrzenie legionistów wszystkich oddziałów. Na dobroczynność wydano ogółem 16.486 K.

Ze Serbii.

W styczniu 1916.

Szanowna Redakcyo!

Od 18 grudnia 1915 jestem w Serbii Etapen-Post 333. Zimy tu dotychczas niema, tylko noce chłodne i wiatry mroźne. Wsie tu bardzo rzadkie, jedna od drugiej daleko. Domki budowane są z cegły niepalonej, zwane tu „kuciami“, ledwie o dwóch malutkich okienkach i dziwne to naprawdę, że w tych małych kuciach ludzie rośli się wychowują; wygląd mają groźny. Hodują dużo śliw i wyrabiają śliwowicę. Wstępować nam do nich nie wolno. Koni się tu nie widzi, wszystko robią wołami, ale tylko kobiety, bo mężczyzn niema. Mięso tutaj tanie: 1 klg. wieprzowiny 2 kor, wołowiny 1 60 kor. Drobiu tu dużo chowają. Żywią się przeważnie mięsem i kukurydzą. Więcej nie piszę, bo papieru nie mam a i dostać niema gdzie. *Ignacy Stanko.*

KRONIKA.

Na ratunek narodu. Majewski, dróżnik ze Szaflar 5 K. jako nieprzyjęte wynagrodzenie za konie.

N. N. z Poronina 2 K. Marya Babiarz odszkodowanie i Antonina Gubała po 1 K. Złożyli w Redakcyi na sieroty polskie klasa VI z tytułu zawiązania gminy szkolnej 9.70 K.

Na bursę choceńską Kółko rolnicze w Miętustwie za poradę 10 K. Dyrektor Dr. Kazimierz Krotowski 8K X. Katecheta Wojewodzic 10 K.

Na bursę gimn. N. N. 20 K. Wojciech Krzeptowski 2 K. Rozalia Drobkówna 6 K. N. N. ze składek 50K.

Fundusz Dr. Gawlika po wpłynięciu do niego tysiąca Koron, które przeznaczyła żona ś. p. Gawlika z nieprzyjętego spadku wynosi w całości 1233 K.

Na fundusz Dra Gawlika: Dr. Türschmid nieprzyjęte od Ks. Mazanka 5 K. Dr. Türschmid nieprzyjęte od p. Dr. Paszkiewicza 4 K.

Zgromadzenie Towarzystwo Teatru i chóru ludowego, odbyło zgromadzenie sprawozdawcze dnia 23. stycznia. Po przyjęciu sprawozdań z dwóch lat i wyrażeniu podziękowania za wysoce oświatową działalność Towarzystwa wybrano nowy zarząd z prof. Bułą na czele.

Przegląd naczelników gmin, ich zastępców, assesorów i tych wszystkich urzędników gminnych, którzy z tytułu swego stanowiska dotychczas nie stawiali się do przeglądu, odbędzie się w okręgu komendy nowosądeckiej w dniu 8 lutego. Z innych gmin przeglądy odbędą się według zarządzenia odnośnych komend.

Popisowi, uznani za zdatnych do służby wojskowej, urodzeni w r. 1868 i 1869 mają się zgłosić do służby w dniu 21 lutego.

Dzielny czyn. W niedzielę dnia 30 stycznia żołnierz, przechodzący przez kładkę na młynówce, prowadzącej do elektrowni, wskutek pośliźnięcia się w padł do głębokiej wody. Na krzyk tonącego wybiegł p. Nowakowski i ratując nieszczęśliwego zaczął się sam zesuwać po lodzie do głębin wodnych. Na ten widok kierownik starostwa p Głowiński nadbiegł z pomocą i przy jego pomocy żołnierz i p. Nowakowski wyszli cało z grożącej katastrofy.

Poszukuje zajęcia biurowego dla inteligentnej panny, sieroty z ukończonym II. kursem seminarjum, pięknie piszącej z władającej biegle jez. polskim z niemieckim, która, jako ofiara wojny już drugi rok tuła się między obcymi Łaskawe zgłoszenia do Redakcyi Gaz. Podh. lub wprost do mnie.

Zygmunt Luberdowicz prof. gimn.
Nowy Targ Krasińskiego: 30.

Na polu chwały; Na froncie wschodnim polegli: Franciszek Mulica, były uczeń gimn. nowotarskiego, żołnierz legionów polskich II. brygady padł w walce z wrogiem Polski. Cześć jego pamięci

Chorążak, uczeń gimn. nowotarskiego padł pod Gorlicami jako chorąży piechoty. Cześć jego pamięci.

Józef Rekucki najpierw jako legionista superarbitrowany, później do wojska austr wzięty, walczył w Karpatach, gdzie dostał się do niewoli, w Saratowie zakończył 3/10 życie. Nabożeństwo staraniem rodziny odbyło się w N. T. 17/1. Cześć jego pamięci.

Z żałobnej karty. W Opocznie, w guberni radomskiej zmarł dnia 13 stycznia ś. p. Edward Golachowski, kandydat adwokacki, jednoroczny ochotnik, kapral 40pp. Zmarły, już na uniwersytecie brał żywy udział w pracy oświatowej, pracując w akad. kole T. S. L. Po skończeniu Uniwersytetu brał udział w organizowaniu życia narodowego w ziemi Chełmskiej Z tego okresu swej działalności zostawił najlepsze artykuły o Chełmszczyznie, drukowane w Słowie Polskiem. Po powrocie do Galicyi, osiadł w Nowym Sączu, gdzie biorąc udział w życiu oświatowem, narodowem i społecznym wydawał pismo p. t. Ziemia Sądecka. Cześć bojownikowi za sprawę polską.

Ważne przypomnienie. Zwracamy uwagę wszystkich rolników, iż mimo zajęcia zboża, wolno używać go na wyżywienie domowników i słuby w ilości 300 gramów (przeszło $^1/_3$ kg) dziennie na głowę. Ta ilość zboża (żyta i pszenicy), która jest potrzebna do wyżywienia ludzi, obliczona aż do nowych zbiorów, nie może być zabraną przez komisyonera wojennego Zakładu obrotu zbożem. Zboże przeznaczone na ten cel, wolno rolnikom mleć, a młyny mimo zajęcia są upoważnione do przeróbki powyższych ilości. Pozostała reszta musi być oddaną po cenach, ustanowionych przez Rząd Wojennemu Zakładowi dla obrotu zbożem.

Nie wspominamy tu o potrzebnych ilościach zbóż ozimych do siewu, gdyż te zostały już zużyte.

Co do zbóż jarych (owies, jęczmień) — wolno rolnikom używać ich na paszę, a mianowicie owsa dla koni 1 kg. dziennie na sztukę, jęczmienia $^3/_4$ część ogólnej ilości, a nadto i to przedewszystkiem każdy rolnik winien baczyć na to, by mu pozostała odpowiednia ilość do siewu wiosennego. Pozostała reszta dopiero musi być sprzedana Wojennemu Zakładowi dla obrotu zbożem. *Tygodnik Rolniczy.*

Wyjazd gromadny żydów z Polski do Ameryki zapowiada pismo żydowskie „Haint" po zakończeniu wojny.

Ogłoszenie. W urzędach pocztowych Lwow 1: gmach pocztowy, ul. Słowackiego 1: Lwów 2: główny dworzec: i Lwów 19: dworzec Podzamcze zaprowadzony ruch nadawczy prywatnych pakietów.

1. nadawanie w stanie otwartym, 2. dołączanie prywatnej korespondencyi i używanie adresu przesyłkowego do przesyłania wiadomości niedozwolone, 3. do każdego pakietu osobny adres przesyłkowy.

Galic. c. k. Dyrekcya poczt i Telegrafów.
Tarnów, dnia 22. stycznia 1916.

Nadesłane.

P. VIII. 161/15.

Za marnotrawną uznano Zofię z Bigosów Haladynową w Bukowinie. Kuratorem jej ustanowiono Andrzeja Haladyna w Bukowinie.

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu Oddział VIII.
dnia 25 października 1915.

Za ten dział redakcya nie bierze odpowiedzialności.

Liczba czynności C. 4/16 / 1

EDYKT.

Przeciw Katarzynie Obrochta, Rozalii i Paulinie z Obrochtów Sawańskiem, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu przez Jana i Maryannę Bielaków pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 495 w Starem Bystrem. Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 9 lutego 1916 na godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się Pana Jana Łukanusa w Starem Bystrem kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie kurantki w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu,
dnia 19 lutego 1916.

E. 504/13. / 56.

Edykt licytacyjny.

Na podstawie uchwały c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 22/4 1913 Cw. 1401/12 (E. 504/13) i ts. uchwały z 22/7 1915. E. 504/13/49 wyznaczony na dzień 31/1 1916 termin licyt. odwołuje się, a ponownie odbedzie się **w dniu 24 lutego 1916 o godz. 9 rano** w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr 4 przymusowe wydzierżawienie przemysłu gospodnioszynkarskiego wraz z przynależną koncesyą przy ulicy „Miedziuś“ w Szczawnicy wyż. wykonywanego w drodze publicznej licytacyi (powtórnej).

Wydzierżawienie nastąpi na czas do 31 marca 1922 r.

Dzierżawa wynosi rocznie 160 koron.

Cena wywołania, a zarazem i najniższa oferta wynosi 160 K, poniżej której wydzierżawienie nie nastąpi.

Warunki licytacyjne w tej sprawie mogą być przeglądane w godzinach urzedowych, a także i w dniu licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Krościenko, dnia 26 stycznia 1916.

Drukarnia I. Borka w Nowym Targu.